IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 88)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 101)**

z dnia 27 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 88)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 101)

27 października 2021 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem przewodniczącej poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022 (druk nr 1624) w zakresie:
1) części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej:
– wydatki z zał. nr 2;
2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 11, 26, 29 i 52;
3) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
a) 801 – Oświata i wychowanie:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
b) 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza:
– wydatki z zał. nr 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Murdzek** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stańczak** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Mirosława Potyra** wiceprezes Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej wraz ze współpracownikami oraz **Bartłomiej Zydel** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska, Kamil Basicki, Daria Grochowska, Agnieszka Jasińska** i **Agnieska Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam państwa posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2022, druk 1624, w zakresie części budżetowej 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej; części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji:

11, 26, 29, 52; części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem w zakresie działów: 801 – Oświata i wychowanie, 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza.

Czy są uwagi do porządku? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy do jego realizacji. Proponuję łączne zreferowanie i łączną dyskusję nad wszystkimi częściami budżetowymi. Rozumiem, że się państwo zgadzacie. Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki, i przedstawienie projektu budżetu łącznie w trzech częściach: 82, 83 i 85. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek:

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, w części 82, część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, przeznaczamy na tę część kwotę 53 365 000 tys. zł. Jak państwo pozwolicie, to już tych końcówek nie będę czytał. To jest wzrost kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na ten rok w stosunku do kwoty zeszłorocznej, czyli rok do roku, o 1 329 000 tys. zł, tj. 2,6%.

Biorąc pod uwagę też kwestie, które się pojawiły przy pracach podkomisji, od razu zasygnalizuję, że w rezerwie 29 jest kwota 3 000 000 tys. zł, akurat związana z finansowaniem ewentualnych podwyżek połączonych z rozwiązaniami systemowymi. Czyli tam, powiedzmy, ta istotna kwota jest. Rozmowy trwają, w związku z tym nie uprzedzam, ale sygnalizuję, że ten poziom wzrostu należy rozpatrywać, pamiętając, że jeszcze bardzo istotna kwota jest w rezerwie.

W kwocie tych 53 365 000 tys. zł mamy skutek finansowy w zakresie etatów nauczycieli 142 000 tys. zł, wzrost liczby dzieci niepełnosprawnych 600 000 tys. zł, dotacja dla placówek niebędących prowadzonymi przez jednostki samorządu terytorialnego – 526 000 tys. zł, i pozostałe – to jest 62 000 tys.

Wzrost, jeśli chodzi o liczbę uczniów, jest niewielki – wczoraj też na posiedzeniu podkomisji było o to pytanie – wzrost o 8 tys. uczniów, tj. 0,2%, a jeśli chodzi o spadek, spadek 3 tys. nauczycieli, tj. 0,5%. To wpływa oczywiście na sposób liczenia całości. W rozbiciu na poszczególne szczeble samorządu dla gmin jest przewidziane 32 679 000 tys. zł, tj. 880 000 tys. zł więcej; dla powiatów 19 755 000 tys. zł, czyli o 386 000 tys. zł więcej; dla województw 665 000 tys. zł, tj. 5 000 tys. zł więcej; i rezerwa subwencyjna 267 000 tys. zł. To w tym zakresie taka informacja.

Nie wiem, czy od razu przechodzić do rezerw, czy to najpierw? Wszystko razem, okej.

Rezerwy celowe. Już zasygnalizowałem: to jest właśnie przede wszystkim najbardziej interesująca ta duża kwota. W tej rezerwie najistotniejszą kwotą jest właśnie ta kwota 3 812 000 tys. zł. Ona ma dwa zasadnicze filary, czyli ta rezerwa związana właśnie z korektą wynagrodzeń, tak to nazwijmy – czy systemowym rozwiązaniem, czy innym, to nie uprzedzam efektu końcowego rozmów i propozycji ministerialnych; natomiast jest jeszcze 700 000 tys. zł przewidziane na edukację włączającą. To jest ten największy pakiet.

Natomiast na stypendia Prezesa Rady Ministrów dla uzdolnionych uczniów jest kwota 23 000 tys. zł w poszczególnych latach. Na wyrównanie szans edukacyjnych, bezpłatne podręczniki, aktywną tablicę, na edukację patriotyczną, rozwój czytelnictwa – 734 000 tys. zł, w tym pomoc materialna 238 000 tys. zł; środki takie szczególne dla uczniów niepełnosprawnych – 18 000 tys. zł, losowe – 5 000 tys. zł, bezpłatne podręczniki – 273 000 tys. zł, aktywna tablica – 70 000 tys. zł, i coś, co budzi szczególne zainteresowanie, o to też było pytanie na posiedzeniu podkomisji – 100 000 tys. zł na rozwój programu Poznaj Polskę. Przypomnę, że zaczęliśmy od 10, później wzrost do 25, później korekta na 60. Mamy tutaj istotną rezerwę, bo program idzie świetnie, zainteresowanie jest bardzo duże, pewnie teraz zima trochę to wyhamuje, ale chcemy jak najlepiej się przygotować, żeby kontynuować ten program na wiosnę. Te 100 000 tys. zł powinno wystarczyć, łącznie z tymi środkami, które już są. Na program rozwoju czytelnictwa, zakupy nowości wydawniczych, wsparcie bibliotek – 29 000 tys. zł. Tę rezerwę trzymiliardową już omówiłem. Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego – zaplanowano 1 610 000 tys. zł.

Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że większość tych rezerw wynika z doświadczeń z lat ubiegłych i one są – mamy takie głębokie przekonanie – precyzyjnie wyliczone; raczej z lekkim zapasem, biorąc pod uwagę doświadczenie. Ale od razu odpowiadam na pytanie, że jeżeli nic nie zaistnieje szczególnego, to te wszystkie rezerwy na przedstawione obszary powinny w pełni wystarczyć.

W części wojewodów, jak już wszystkie rzeczy są do omówienia, dochody to opłaty egzaminacyjne, akredytacje placówek, dzierżawa składników – to jest kwota 915 tys. zł. Po stronie dochodowej natomiast wydatki w budżetach wojewodów to jest 337 000 tys. zł – znowu nie czytam tych końcówek. W podziale bieżące to jest 336, a w tym oświata, wychowanie 308, edukacyjna opieka wychowawcza 27. Tutaj się mieszczą środki na statutową działalność kuratoriów oświaty, delegatur, nagrody dla nauczycieli, doradztwo metodyczne, kolonie i obozy, i takie bardzo jednostkowe materialne wydatki związane z funkcjonowaniem kuratoriów: oświata i wychowanie, środki na wynagrodzenia osobowe, w tym obszarze odpowiedzialności wojewodów to jest 163 000 tys. zł, czyli wzrost o 1% w tym przypadku. Edukacyjna opieka wychowawcza – 97 000 tys. zł, z takim rozbiciem: doradztwo metodyczne – 76 000 tys. zł, organizacja kolonii, obozów – 21 000 tys. zł.

Jeszcze dwie uwagi, takie na obrzeżach budżetu, ale myślę, że istotne. Proszę państwa, jeszcze w tym roku przeznaczone zostanie 8 000 000 tys. na wsparcie samorządów. To było zapowiadane i nie ma przeszkód, żeby samorządy też z tych środków alokowały i podejmowały zadania właśnie w obszarze oświatowym. Te środki, które – dopiero słyszeliśmy ogłoszenia, jeśli chodzi o Polski Ład – czyli ta kwota 23 000 000 tys. zł, tam też jest wiele zadań oświatowych. Spróbujemy też, na użytek Komisji, zebrać tę informację całościowo i ze wszystkich inwestycji samorządów wyłapiemy te, które są związane z oświatą. To są naprawdę duże środki. Poinformujemy, jak tę pracę wykonamy. Trzecia rzecz, która pewnie już była analizowana przez państwa, ale tak dla przypomnienia: ogromne środki związane z oświatą, ze szkolnictwem zawodowym, branżowym, z cyfryzacją, przewidziane w Krajowym Planie Odbudowy. To tylko tak dla przypomnienia, bo pojawienie się tych środków w sposób bardzo istotny będzie wspierało cały system edukacji. Zwracam uwagę na te aspekty, bo one są duże co do skali. Nie są wprost tutaj widoczne w budżecie, ale pamiętajmy, że to są bardzo poważne źródła wspierające finansowanie całego systemu oświaty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę panią poseł Agnieszkę Górską o przedstawienie koreferatu wniosków do opinii Komisji w odniesieniu do części 82. Rozumiem, że państwo szczegółowo wszystkiego ma omówiliście na posiedzeniu podkomisji. Zatem teraz poprosimy zwięźle, żeby jeszcze był czas na dyskusję.

Pani poseł się zgłasza do dyskusji.

Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Czy mogę, tak? Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, plan wydatków budżetu państwa na 2022 r. w części 82 – Oświatowa subwencja ogólna dla jednostek samorządu terytorialnego został zaplanowany w wysokości 53 365 300 tys. zł. Jest to kwota wyższa w stosunku do kwoty zaplanowanej w ustawie budżetowej na rok 2021 o 1 300 000 tys. zł, tj. o 2,6%, ale to już, zresztą bardzo szczegółowo, przedstawił pan minister.

Natomiast chcę podkreślić, że w tej kwocie subwencji oświatowej zostały uwzględnione zarówno nowe zadania oświatowe oraz zmiany z zakresu obecnych zadań oświatowych, jak i aktualne zadania oświatowe. I tak na wzrost tych subwencji wpływ mają m.in. czynniki takie, jak wzrost kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla nauczycieli – 168 700 tys. zł; zmiana liczby etatów nauczycieli oraz awansu zawodowego, wzrost kwoty dotacji udzielanych z budżetów JST w związku ze wzrostem kwoty finansowego standardu oraz wzrostem subwencji naliczanej na uczniów w szkołach i placówkach niesamorządowych – jest to kwota 526 000 tys. zł; wzrost środków naliczanych na uczniów edukacji domowej, zmiana wskaźnika – jest to kwota 74 000 tys. zł w 2022 r.; zwiększenie wysokości rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej – 60 400 tys. zł; wzrost liczby dzieci niepełnosprawnych

– jest to kwota 600 000 tys. zł, przy niewielkim spadku liczby etatów z 523 tys. do 520 tys. i przy również niewielkim wzroście uczniów w systemie o ok. 0,2%.

W związku z powyższym rekomenduję pozytywne zaopiniowanie planu na 2022 r. w dziale Oświatowa subwencji ogólna dla jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Władysław Kurowski przedstawi koreferat i wnioski do opinii Komisji w odniesieniu do części 83 i 85. Bardzo proszę.

Poseł Władysław Kurowski (PiS):

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, w części 83 mamy cztery pozycje ważnych, istotnych rezerw: rezerwa 11 to jest stypendium Prezesa Rady Ministrów; 26 – środki, ogólnie mówiąc, na wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży; rezerwa 29 – Zmiany w systemie finansowania jednostek – to jest nowa rezerwa, o której pan minister wspominał; i rezerwa 52 – Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego.

Jeżeli chodzi o rezerwę 11, wydatki w tej pozycji zostały zaplanowane na poziomie 2021 r. – kwota przeszło 23 000 tys. zł.

Druga rezerwa istotna w swojej wielkości, bo wynosząca przeszło 734 000 tys. zł, to są środki na wyrównywanie szans edukacyjnych. W ramach tej rezerwy mamy kilka zadań: to jest realizacja związana z pomocą materialną dla uczniów w formie stypendiów i zasiłków szkolnych; stypendia to jest 95%, zasiłki szkolne – ok. 5% maksymalnie z tej kwoty. Szczegóły tego zadania są opisane w rozdz. 8 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Następna sprawa to jest kwestia realizacji rządowego programu pomocy uczniom niepełnosprawnym w formie dofinansowania zakupu podręczników, w kwocie 18 000 tys. zł. Podobna część tego zadania to jest zapewnienie uczniom objętym obowiązkiem szkolnym dostępu do bezpłatnych podręczników, materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych – 273 000 tys. zł. To jest na poziomie roku bieżącego. Jeżeli chodzi o szczegóły tych zadań, są one zapisane z kolei w rozdz. 7 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

Mamy jeszcze takie zadanie jak realizacja rządowego programu pomocy dzieciom i uczniom w formie zasiłku losowego na cele edukacyjne. To dotyczy uczniów pochodzących z rodzin, które poniosły straty wskutek wystąpienia żywiołu. Jest to kontynuacja tego programu w wysokości 5 000 tys. zł.

Ostatnia część tej rezerwy to jest kwestia realizacji Narodowego Programu Czytelnictwa. w kwocie przeszło 29 000 tys. zł, na zakup nowości czytelniczych, wsparcie dla samorządów, dla bibliotek szkolnych.

Pominąłem jeszcze jedną ważną część, dosyć popularną wśród samorządowców i w szkołach – to jest aktywna tablica w kwocie 70 000 tys. zł.

Bardzo istotna część tej rezerwy to jest ta część nowa, w rezerwie 29, w kwocie 3 812 000 tys. zł. W ramach tej rezerwy zaplanowano środki na sfinansowanie skutków planowanych zmian w 2022 r. w zakresie edukacji włączającej – tu jest zatrudnienie specjalistów w przedszkolach, szkołach oraz środki na pomoc psychologiczno-pedagogiczną, środki na dostosowanie organizacji procesu kształcenia uczniów wymagających dodatkowego wsparcia, tj. poza pomocą psychologiczno-pedagogiczną, oraz sfinansowanie skutków planowanych zmian w pragmatyce zawodowej nauczycieli. Jak pan minister tutaj wspomniał, ta ostatnia część to jest w wysokości ok. 3 000 000 tys. zł z tej kwoty całościowej 3 800 000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o kolejną rezerwę, bardzo istotną w swojej wielkości, to jest zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego – rezerwa celowa pozycja 52. Ta z kolei jest szczegółowo opisana w rozdziale 6 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, w art. 53. Zgodnie z ustawą o finansowaniu zadań w sprawie udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych z budżetu państwa na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego dotacje dla gmin są udzielane przez wojewodów, natomiast podziału środków budżetu państwa przeznaczonych na dotacje dokonuje minister właściwy do spraw oświaty.

Tu jeszcze warto powiedzieć, że w tej rezerwie mamy wzrost 26 000 tys. zł. Wynika on przede wszystkim z tego, że dotacja, która w 2021 r. na 1 dziecko w przedszkolu wyno-

siła 1471 zł, w roku 2022 jest planowana w wysokości 1506 zł. Przypomnę tylko, że te dotacje są udzielane dla dzieci przedszkolnych, czyli tych, które realizują obowiązek przedszkolnych do roku 6. w roku, w którym dziecko kończy 6 lat. Natomiast naliczana jest w roku bazowym wcześniejszym, czyli na pięciolatki i ten czas, kiedy kończą 5 lat.

Jeżeli chodzi o taką ogólną opinię, to w projekcie ustawy budżetowej na 2022 r. omawiane pozycje rezerw celowych te, które wspomniałem: 11, 26, 29, 52, będące w bezpośredniej dyspozycji ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, zaplanowano wydatki w łącznej wysokości 6 179 000 tys. zł, oznacza to ponad 2,5-krotne zwiększenie środków w porównaniu do ustawy z bieżącego roku. Na taką dynamikę, jak tutaj już sobie powiedzieliśmy, przede wszystkim ma wpływ ta nowa rezerwa 29, w wysokości 3 800 000 tys. zł. Natomiast pozostałe rezerwy są na poziomie roku bieżącego, jedna z rezerw – 52, jest wyższa o 28 000 tys. zł, co wcześniej omówiłem.

Rozumiemy, że wysokość wydatków planowanych w omawianych pozycjach rezerw celowych wynikają albo z obowiązujących przepisów, albo ze zgłaszanego zapotrzebowania. W związku z powyższym można oczekiwać, i tak też rekomenduję, że te środki, które są zaplanowane w tych pozycjach, powinny być wystarczające dla realizacji tych zadań, które są tymi rezerwami opisane.

Przechodząc od razu, jak rozumiem, pani przewodnicząca, do części 85. Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, to tutaj w projekcie ustawy budżetowej na rok 2022 w zakresie oświaty i wychowania w części 85 budżetowej dochody budżetu państwa zaplanowano w łącznej wysokości, można powiedzieć, niewielkiej, bo 915 tys. zł. Jest to wzrost ok. 100 tys. zł w stosunku do roku poprzedniego. Dochody te planuje się uzyskać, można powiedzieć, wyłącznie w dziale 801, w oświacie i wychowaniu. Ich źródłem będą wpływy z usług, wpływy z opłat za zezwolenia, akredytacje, wpływy z opłat egzaminacyjnych, opłat za wydawanie świadectw, dyplomów, zaświadczeń i tym podobne. Dochody zostaną osiągnięte we wszystkich województwach, z wyjątkiem jednego, i są dosyć zróżnicowane od 409 tys. w jednym województwie do, w poszczególnych pozostałych, ok. kilkudziesięciu tysięcy na jedno województwo.

Natomiast wydatki w budżecie wojewodów w budżecie państwa na zadania z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjne opieki wychowawczej łącznie zostały zaplanowane w wysokości 337 000 tys. zł. Oznacza to wzrost o blisko 4% w porównaniu do wydatków określonych w ustawie budżetowej na ten rok, ale jest to wzrost również w porównaniu do nowelizacji tej ustawy, która była dokonywana w trakcie roku.

Jeżeli chodzi o wydatki w dziale 801 – Oświata i wychowanie, pan minister wspominał tu o wysokościach, nie będę tego tutaj powtarzał, jest wzrost przede wszystkim na kuratoria oświaty. Natomiast pozostałe części, czyli dokształcanie nauczycieli czy też wydatkach pozostałe, są porównywalne do tego roku. Natomiast, co tutaj warto wspomnieć, to że jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, w tym roku są one zaplanowane jedynie w trzech województwach: w dwóch województwach dokonywane będą zakupy samochodów służbowych, natomiast w jednym będzie to modernizacja dachu budynku oraz wykonanie elewacji zewnętrznej.

Trzeba tu powiedzieć jeszcze taką rzecz, jeżeli chodzi o wydatki w zakresie wynagrodzeń, to ogółem 163 000 tys. zł; natomiast wynagrodzenie 151 704 tys. zł, w tym dodatkowe wynagrodzenie roczne 11 749 tys. zł. Jak pan minister wspomniał, jest to niewielki, ale też wzrost w tym zakresie.

Edukacyjna opieka wychowawcza, dział 854. Tutaj mamy wydatek w wysokości 27 800 tys. zł, to jest porównywalne z rokiem bieżącym. Trzeba powiedzieć, że w zasadzie wojewodowie zaplanowali wydatki jedynie na kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży szkolnej, a także szkolenia młodzieży – to jest rozdział 854.12.

Konkluzja. W budżetach wojewodów plan wydatków na zadania z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej jest wyższy zarówno w porównaniu do ustawy budżetowej, jak i jej nowelizacji. Na taką dynamikę wpływ ma planowany wzrost wydatków na działalność kuratoriów i ich delegatur, podczas gdy wydatki na dokształcanie i doskonalenie nauczycieli oraz wydatki na kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży są na wysokości bieżącego roku. Niewielki spadek jest planowany w rozdziale 80.195 – Pozostała działalność, ale w zasadzie jest to w dwóch

województwach, natomiast w pozostałych jest to albo na wysokości tego roku, albo lekki również wzrost.

Rekomenduję Komisji przyjęcie tej wysokości dofinansowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zgłosili się już posłowie Janusz Kowalski, Michał Krawczyk, Krystyna Szumilas. Czy ktoś jeszcze? Proszę sprawdzić, bo to inna Komisja, nie pamiętam wszystkich.

Poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Jacek Protas, Ryszard Wilczyński, i tam, pan ze związku zawodowego, i jeszcze tam.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To już zgłoszony.

Dobra, zaczynamy od pana Janusza Kowalskiego, według kolejności zgłoszeń.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tyle praw dla mniejszości niemieckiej w Polsce, ile praw dla mniejszości polskiej i Polaków w Niemczech – to jest zasada wzajemności, zasada symetrii, która powinna obowiązywać. I powinna obowiązywać od 30 lat, ponieważ 17 czerwca 1991 r. podpisany został Traktat o dobrym sąsiedztwie. A dobrym sąsiadem nie jest to państwo – mowa oczywiście o państwie niemieckim – które absolutnie ignoruje art. 20 i 21 tego traktatu, który dotyczy m.in. finansowania nauki języka w mniejszości języka ojczystego. W tym przypadku mówimy: sprawdzam. Ze strony Ministerstwa Edukacji i Nauki otrzymałem dzisiaj informację – za co bardzo serdecznie dziękuję – że subwencja oświatowa w tej części, dla języka niemieckiego, dla mniejszości niemieckiej w roku 2021 to jest te 236 771 772 zł. W związku z tym złożyłem poprawkę, aby tę kwotę w budżecie na 2022 r. przeznaczyć w całości na dotację na naukę języka polskiego ojczystego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni państwo, w moim przekonaniu ta sytuacja nie jest do akceptacji, że państwo niemieckie nie przeznacza na naukę języka polskiego ojczystego ani jednego euro, ani jednej marki w ciągu ostatnich 30 lat. Zadna organizacja: Polska Macierz Szkolna czy Związek Polaków w Niemczech, nie otrzymała w ciągu 30 lat ani jednej dotacji na naukę języka polskiego ojczystego. W związku z tym przywrócenie zasady symetrii w traktowaniu mniejszości narodowych wymaga tego, żeby sytuacja, w której polskie państwo przeznacza 236 000 tys. zł na finansowanie nauki języka niemieckiego dla mniejszości niemieckiej, jest to sytuacja absolutnie, w mojej ocenie, nieakceptowalna. Trzeba doprowadzić, oczywiście, do tego przyjęciem tej poprawki i takim ruchem, że w końcu państwo niemieckie siądzie do stołu razem z polskim rządem i ułożymy relacje.

Chcę przypomnieć, że w przyszłym roku, 27 sierpnia 2022 r. będziemy obchodzić stulecie Związku Polaków w Niemczech. Pochodzę z województwa opolskiego, z Opola – tam była pierwsza dzielnica Związku Polaków w Niemczech. Już we wrześniu 1939 r. aresztowani działacze byli wysyłani do obozów koncentracyjnych. To będzie właśnie ten czas, kiedy trzeba zapytać o to, w jaki sposób Traktat o dobrym sąsiedztwie polsko-niemieckim jest realizowany. Tak jak powiedziałem, w części dotyczącej nauki języka polskiego jest zrealizowany w taki sposób, że jest to finansowanie na poziomie zerowym od 30 lat. W części dotyczącej finansowania, wspierania polskich organizacji polonijnych jest to również wsparcie na poziomie zerowym. Bezczelność państwa niemieckiego polega na tym, że nawet nie wydali do traktatu polsko-niemieckiego rozporządzeń wykonawczych, a więc landy nawet nie mogą w oparciu o podstawę traktatową realizować takich zadań, ponieważ nie ma rozporządzeń wykonawczych od 30 lat.

Trzecia rzecz, Związek Polaków w Niemczech do dnia dzisiejszego nie otrzymał, nie zostało mu zwrócone przez państwo niemieckie mienie zagrabione przez niemieckich nazistów. W związku z tym, zachęcając oczywiście państwa do poparcia tej zasady symetrii, do tego, żeby wspierać naukę języka polskiego w Niemczech oraz we wszystkich innych państwach, w których nasi rodacy chcą kultywować polskość i uczyć się języka polskiego, uprzejmie proszę o poparcie tej bardzo ważnej poprawki dla Polaków mieszkających w Niemczech. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o opinie do poprawki od razu…

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, pani przewodnicząca. Jeżeli ta poprawka nie przyszłaby, mam tylko prośbę, żeby stała się zdaniem odrębnym.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Poprawka ma przede wszystkim aspekt inny niż tylko budżetowo-finansowy. Myślę, że cała przedstawiona motywacja pewnie wymagałaby bardzo głębokiej analizy dotyczącej wszystkich ustaleń międzynarodowych i też kontekstu, sprawdzenia sytuacji związanej z innymi mniejszościami – i tym samym celem, i tym samym przeznaczaniem środków, i tym samym pytaniem, jak to wszystko wygląda.

Tak że na ten moment moja opinia jest negatywna, ponieważ wymagałoby to głębokiej analizy również w aspekcie podpisanych umów, ustaleń, uzgodnień i w aspekcie analizy dotyczącej tego zagadnienia w odniesieniu do wszystkich mniejszości narodowych. Tak że na ten moment, myślę, że jest to wywołanie tematu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Poprawkę będziemy głosować po zakończeniu dyskusji. Rozumiem, że spełnia warunki formalne?

Bardzo proszę, następny w kolejności do dyskusji zgłosił się pan poseł Michał Krawczyk.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, o tym, że część oświatowa subwencji ogólnej, subwencja oświatowa, jest absolutnie niewystarczająca w finansowaniu wydatków bieżących, jakie samorządy ponoszą na oświatę, to nie musimy się przekonywać, wystarczy porozmawiać z samorządowcami. Wiemy, że średnio w samorządach wystarcza ona na finansowanie ok. połowy łącznej kwoty, która jest potrzebna w każdym samorządzie na finansowanie bieżących wydatków oświatowych.

Państwo na przyszły rok w projekcie budżetu proponujecie wzrost subwencji oświatowej o 2,6%, a ja przypomnę, że sama inflacja w Polsce rok do roku wynosi już ponad 5-5,5%. Ta kwota, którą państwo proponujecie w zwiększeniu to jest 1 300 000 tys. zł. Pan minister wymieniał wiele zadań, które będą w związku z tym dodatkowo sfinansowane. Pan minister powiedział także o tym, że w rezerwie są 3 800 000 tys. zł, i również wymieniał pan szereg zadań, które będą z tej rezerwy finansowane. Mam bardzo konkretne pytanie. Otóż pan minister Czarnek mówił o tym, że w związku z przygotowanym przez niego projektem ustawy podwyżki dla nauczycieli realizowane od września przyszłego roku będą kosztować łącznie 4 000 000 tys. zł. Jeśli dodamy do siebie wzrost subwencji oświatowej, jeśli dodamy do siebie rezerwę, o której mówił pan minister, to ten wzrost i rezerwa sfinansuje podwyżkę dla nauczycieli. A pytam: co z szeregiem innych zadań, które pan minister wymieniał? Proszę mi powiedzieć, na co związku z tym zabraknie: czy zabraknie na podwyżkę dla nauczycieli, czy zabraknie na te kilkanaście, a pewnie łącznie kilkadziesiąt zadań, które pan minister wymieniał? Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł Krystyna Szumilas, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałabym trochę szerzej o subwencji oświatowej i o pokazaniu jej na przestrzeni lat. Otóż ministerstwo edukacji, rząd Prawa i Sprawiedliwości, chwali się tym, że subwencja oświatowa w ciągu siedmiu lat rządów PiS-u wzrosła o 13 000 000 tys. zł. Może byłby to powód do chwały i dumy, gdyby nie to, że po pierwsze, mamy inflację, i jak sobie przeliczyłam procent składany, to te 13 000 000 tys. zł to jest pokrycie inflacji. Czyli państwo nie zwiększyliście w subwencji inflacji do 2020 r., bo takie wskaźniki mam. Jeżeli dodamy 6% z tego roku, to prawie 14 000 000 tys. zł

musiałaby wzrosnąć subwencja, żeby pokryć skutki inflacji. To jest pierwsza rzecz, która obala ten wasz mit o tym, że zwiększyliście znacznie subwencje oświatową.

Chciałabym przypomnieć, że podczas rządów PO-PSL subwencja oświatowa wzrosła o 12 000 000 tys. Wprawdzie rok krócej, ale proszę państwa, w czasach, kiedy 500 zł znaczyło dużo więcej niż dzisiaj 500 plus, które otrzymują rodzice. Inflacja zdewaluowała pieniądz i za 500 zł dzisiaj rodzic kupi mniej, niż kupił na początku w 2016 r. To jest pierwsza konkluzja.

Druga konkluzja. 2015 r. – subwencja oświatowa pokrywa 63% wydatków oświatowych w samorządach; dziś jest to niecałe 53%. To znowu pokazuje, że wasza dbałość o edukację tak naprawdę jest wyrywaniem pieniędzy z kieszeni innych, po to żeby ci inni płacili za to, co ma zapłacić rząd.

Trzecia konkluzja dotyczy stosunku subwencji oświatowej do PKB, bo to jest taki wskaźnik, który jest chyba najbardziej obiektywny – bo jeżeli chodzi o wartość pieniądza czy wartość tego, o ile wzrosła liczbowo subwencja, to możemy prowadzić akademickie dyskusje. Jeżeli patrzymy na stosunek czy udział subwencji w PKB, to, proszę państwa, w roku 2015 subwencja oświatowa stanowiła 2,24% PKB, w przyszłym roku to będzie niecałe 2% PKB. Zatem jest pytanie: gdzie jest dbałość tego rządu o finanse edukacyjne? O to, żeby polskie dzieci uczyły się w szkołach w godnych warunkach, żeby rodzice nie musieli kupować kartek papieru, żeby nie musieli płacić za ksero?

Następne pytanie, które przy okazji rozmowy o subwencji oświatowej musimy sobie zadać: czy państwo, które nauczycielom płaci najniższą pensję minimalną, jest państwem, które dba o edukację? Jeżeli nauczyciel stażysta od 1 września, dzisiaj zarabia, a 1 stycznia ten problem się pogłębi, będzie zarabiał na poziomie najniższej pensji, to jak państwo chcecie dbać o to, żeby do polskiej szkoły przychodzili ludzie młodzi, ludzie, którzy chcą szkole oddać serce, czas, ale też przy okazji chcą utrzymać rodzinę? Jak państwo dbacie o edukację, jeżeli nauczyciel, który dzisiaj zaczyna pracę, może jedynie liczyć na najniższą pensję minimalną? Nie satysfakcjonują nas informację o tym, że być może od września pensje nauczycielskie wzrosną, że być może od września rezerwa 29 przejdzie do subwencji oświatowej, bo do września ci nauczyciele jakoś muszą żyć, a ja nie chciałabym, żeby to było jakoś, tylko żeby to było godnie.

Zatem mam pytanie, panie ministrze, dotyczące rezerwy celowej 29. Czy jeżeli nie zmieni się prawo dotyczące ustawy Karta Nauczyciela, to czy rezerwa będzie mogła być przeznaczona na pensje nauczycieli, czy nie? Musimy wiedzieć dzisiaj, czy na pewno te pieniądze, które są w rezerwie 29, będą włączone w subwencję oświatową i gdzie jest ta gwarancja, że na przykład, jeżeli państwo nie dojdziecie do porozumienia ze związkami zawodowymi, a potem Sejm na przykład nie przyjmie projektu ustawy zmieniającej pensum nauczycieli, czy te pieniądze przepadną, mówiąc kolokwialnie, dla edukacji, czy one zostaną przeznaczone na edukację i zwiększą subwencje oświatową. Mam propozycję dotyczącą tej rezerwy, ale uzależniam to też od odpowiedzi pana ministra na nasze pytania.

Moim zdaniem nie może być tak, że nauczyciele mają czekać do września na podwyżki płac, bo przy minimalnej pensji dla nauczyciela stażysty, to jest skandal. To już w ogóle nie ma o czym dyskutować. Moim zdaniem ta rezerwa jest też po prostu za mała, bo jeżeli pan minister Piontkowski mówi, że podniesienie pensji nauczycielom o 100 zł rodzi skutek finansowy w postaci 8 000 000 tys. zł, to… Nie, przepraszam: tam było o 1 000 000 tys. zł – 100 zł o 1 000 000 tys. zł. Przepraszam, bo o tych 8 000 000 tys. zł to powiem za chwilę.

Pan minister Piontkowski w wywiadzie radiowym wyraźnie powiedział 100 zł więcej dla nauczycieli to jest 1 000 000 tys. zł więcej w budżecie. Jeżeli państwo mówicie o tym, że chcecie podnieść nauczycielom o 1400 zł pensję, to to nie jest 8 000 000 tys. zł, o których mówił później pan minister Pionkowski, że na te zmiany, które państwo proponujecie, będą potrzebne te miliardy w wysokości 8 000 000 tys. zł, ale to jest potrzeba 14 000 000 tys. zł. Zatem pytam, gdzie są te pozostałe pieniądze? – bo w rezerwie jest tylko 3 800 000 tys. zł, a generalnie na cały rok budżetowy według wyliczeń samego ministerstwa, pana ministra Piontkowskiego, wynika, że potrzebnych byłoby 14 000 000 tys. zł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Jacek Protas, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo. Wysokie Komisje, szanowni państwo, dziwi mnie optymizm czy dobre samopoczucie przedstawicieli rządu, którzy przedstawiają projekt budżetu na przyszły rok – projekt, który po raz kolejny przerzuca ciężar finansowania oświaty na samorządy terytorialne, które już teraz znajdują się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Już samo porównanie, o którym była mowa, wskaźnika inflacji do wskaźnika wzrostu substancji oświatowej, wypada kuriozalnie, bo wzrost subwencji sięga połowy planowanej inflacji. Dzisiaj widzimy, że ta planowana inflacja na rok przyszły prawdopodobnie będzie jeszcze wyższa.

Natomiast chcę powiedzieć, że koszt utrzymania placówek, to nie tylko płace, ale to również w dużej mierze opłaty za energię. Niektóre samorządy, niektóre placówki oświatowe z roku na rok płacą o kilkadziesiąt procent więcej za energię elektryczną. W tej chwili szykują się kolosalne podwyżki gazu, więc wzrost wydatków czy kosztów utrzymania oświaty dla samorządów terytorialnych będzie dużo większy niż te 2,6%, które państwo proponują jako wzrost subwencji, a jeszcze zapowiadacie, że w tej kwocie mają znaleźć się środki na podwyżki płac dla nauczycieli. Jest to niewykonalne.

Jeżeli chcecie uczciwie podejść do oświaty, jeżeli chcecie uczciwie również rozmawiać z samorządami terytorialnymi, to jeszcze raz wracam do tematu zmiany w ogóle finansowania jednostek samorządu terytorialnego, wracam do zmiany ustawy o dochodach JST, która w sposób gruntowny zmieni podejście i zmieni stosunek między rządem a samorządem terytorialnym. Nie możemy w nieskończoność przerzucać kosztów funkcjonowania kolejnych zadań na samorząd terytorialny. Jest to niewykonalne. Wskażmy w tych zmianach, co tak naprawdę ma finansować rząd, a co ma finansować samorząd. Przecież samorządowcy nigdy nie uciekali od tego, że to jest ich zadanie, natomiast musimy jasno określić, że np. płace finansowane są z budżetu państwa, pozostałe koszty z budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Na przykład, tak? Wtedy rzeczywiście każda podwyżka płac jest uzależniona od rządu: jeżeli uzna, że podwyżka płac będzie wynosiła 7% w skali roku, to podniesie się o 7% subwencję oświatową. Ale oczywiście do tego trzeba dojść w sposób uczciwy, racjonalny: jakie rzeczywiście są te wydatki na płace w jednostkach samorządu terytorialnego, ustalić odpowiednie standardy. Zatem absolutnie nieuzasadnione jest to takie spokojne podejście do propozycji, które państwo składacie na rok 2022. Absolutnie z naszej strony jest to nie do zaakceptowania.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (KO):

Dziękuję bardzo. Kolega Jacek Protas wyczerpał mój głos w tym zakresie, który dotyczył luki w subwencji oświatowej. Ona na dzisiaj wynosi 30 000 000 tys. zł, a więc to jest to, o co są ubożsi obywatele w Polsce, jeżeli chodzi o usługi publiczne, bo rząd nie dofinansowuje kluczowego obszaru swoich zobowiązań, jakim jest dobra edukacja.

Teraz przejdę do drugiej części wypowiedzi, która odnosi się do wniosku pana Janusza Kowalskiego. Jest to skandaliczne, co usłyszeliśmy, i skandaliczne podejście. Otóż państwo polskie powinno być dumne z tego, jak traktuje mniejszości narodowe: polskie mniejszości narodowe i etniczne. To jest osiągnięcie, że finansujemy nauczanie języka mniejszości narodowych w takim zakresie. Z Polski powinny brać przykład inne kraje. I to tym powinniśmy świecić po oczach, np. państwu litewskiemu, aby tak samo traktowało mniejszość polską, jak my traktujemy mniejszość niemiecką. To byłoby standardem, którego oczekiwalibyśmy; tego oczywiście nie ma. Co proponuje pan Janusz Kowalski? Proponuje, żebyśmy wyzbyli tego osiągnięcia, żebyśmy po prostu potraktowali mniejszości jako nieistniejące, jeżeli chodzi o nauczanie ich języka.

Powiem tak jeszcze, że bardzo rzadko się zdarza, że pojawia się poseł, który chce zabrać swojemu regionowi 120 000 tys. zł. To jest kuriozum, bo mniej więcej połowa tej dotacji, o której jest mowa, trafia do województwa opolskiego do ponad połowy gmin. Będziemy się dzielić tą wiedzą, panie Kowalski, z gminami i ze społecznością w regionie,

jak chce pan potraktować samorządy i mieszkańców, którzy korzystają z tego dobrodziejstwa państwa polskiego, i nauczycieli, dzieci, rodziców. Gratuluję podejścia.

Chciałbym również powiedzieć, szanowni państwo, że wycofanie tej dotacji, która daje dodatkowe pieniądze, oznacza automatycznie zagrożenie dla co najmniej kilkudziesięciu, jak nie stu kilkudziesięciu, szkół, bo te budżety w życiu się nie pozamykają. Tak że jestem głęboko zbulwersowany i mam nadzieję, że posłowie PiS, w którego klubie jest pan Janusz Kowalski, nie poprą tego szalonego zupełnie wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Poseł Piotr Borys, bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Szanowny panie ministrze, nie wiem, czy akurat pan minister Murdzek odpowie na pytanie, czy może ktoś z departamentu. Chciałbym zapytać, czy w budżecie przewidzianym są środki, które państwo chcecie przeznaczyć na ambitny program edukacji włączającej.

Będziemy rozmawiali w piątek m.in. o szkolnictwie specjalnym, o edukacji włączającej. Mówię to w kontekście przede wszystkim niezbędnych ogromnych środków do tego, żeby każda szkoła była przygotowana właśnie w kontekście psychologa, terapeuty, często pomocy psychiatrycznej.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie pośle, pan minister powiedział, że tak.

Poseł Piotr Borys (KO):

Odpowie, tak?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Odpowiedział już. Już mówił o tym.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ja byłem…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To dlatego mówię, że tak.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dobrze, to w takim razie zapytam precyzyjnie. Jakie są to środki dodatkowe, nie licząc tych, które były w budżecie roku 2020? Jaka to jest skala dodatkowych środków na edukację włączającą w dokładnych kwotach? Bardzo dziękuję.

Przepraszam, spóźniłem się faktycznie 10 minut na posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Okej, dlatego panu podpowiadałam.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jasne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan Bogusław Wontor, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, właściwie tutaj od kolegów dostałem o tym informację i chciałbym się odnieść do poprawki pana posła Kowalskiego. Poprosiłbym może pana ministra, bo pana posła wnioskodawcy nie ma, żeby doprecyzował, do jakich województw trafia te 240 000 tys. zł i jaką część funkcjonowania szkoły finansuje, żebyśmy też wiedzieli, jaka to też jest skala – to byłbym zobowiązany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Rafał Grupiński, bardzo proszę.

Poseł Rafał Grupiński (KO):

Dziękuję, pan poseł Wilczyński wyczerpał w dużym stopniu to, co chciałem powiedzieć. Pana Kowalskiego nie ma już niestety na sali, ale chciałbym tylko dodać jedną rzecz,

mianowicie że nie może też być tak, że w tak istotnej kwestii nauczania dzieci mniejszości narodowych posłowie posługują się na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży kłamstwami. Oczywiście poziom oświaty, jeżeli chodzi o nauczanie języka polskiego w Niemczech, wymaga na pewno jeszcze wielu starań, także postawienia jako ważnego celu np. nauczania tam języka polskiego jako drugiego, po języku angielskim, języka obcego w wielu landach, i to byłby też sukces. Nie tylko jako języka macierzystego mieszkających tam Polaków… Ale też trzeba pamiętać o tym, że wystarczy spojrzeć: tam jest 17 ministrów edukacji – tylu, ile landów; one prowadzą swoją politykę. Wystarczy spojrzeć na fakty, na stronę niemiecką, żeby zobaczyć, że np. w Bawarii z język polski nie tylko jest finansowany w szkołach, gdzie jest taka potrzeba, ale każdy, kto zgłosi się indywidualnie z prośbą o sfinansowanie przez rząd landu Bawaria lekcji lub kursu języka polskiego, takie dofinansowanie otrzyma. Zatem po co aż tak wprowadzać w błąd członków Komisji? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Ryszard Galla jeszcze się zgłasza.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Szanowni państwo, co prawda nie byłem uczestnikiem tej części wspólnego posiedzenia Komisji, gdzie pan Kowalski zabierał głos w sprawie zabrania środków na edukację dla mniejszości niemieckiej, a przekazania na nauczanie języka polskiego poza granicami kraju. Szkoda, bo w tym czasie uczestniczyłem akurat w posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Ale kiedy dowiedziałem się, że ten temat został podjęty, wcale nie byłem zaskoczony, ponieważ od dłuższego czasu pan Kowalski bardzo aktywnie atakuje środowisko mniejszości niemieckiej, w różny sposób. Nawet ostatnio zrobił też konferencję prasową przy moim biurze, oczerniając o różne rzeczy.

Szanowni państwo, drogie koleżanki i koledzy posłowie, chciałbym pewną rzecz wyjaśnić. To nie jest tak, że mniejszość niemiecka ma jakieś specjalne przywileje, jeśli chodzi o nauczanie języka niemieckiego jako ojczystego w Polsce. Nie jesteśmy winni temu, że tyle młodzieży z środowiska mniejszości niemieckiej, i nie tylko, korzysta z tego przywileju – i za to bardzo serdecznie władzom polskim, polskiemu rządowi i parlamentowi dziękujemy. Natomiast nie chcielibyśmy być zakładnikami.

Szanowni państwo, wielu z was było u mnie w środowisku, mieli okazję zobaczyć, jak realizujemy zadania z zakresu edukacji. Niektórzy nawet powiedzieli, że patrzą na to wszystko z zazdrością. Dzisiaj zaczynam przypuszczać, że będziemy musieli to wszystko w jakiś sposób likwidować. Będzie to ogromna strata i myślę, że nieuszanowanie ustaw, które przyjmowaliśmy, czy nasi poprzednicy tutaj w polskim parlamencie, ale także umów międzynarodowych, które przecież polski parlament także ratyfikował…

Jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo. Mieszkamy na tej ziemi od pokoleń. Nie zmieniliśmy nawet o metr naszego zamieszkania. Nasi przodkowie i my. Chcielibyśmy, żeby tak było także z naszymi dziećmi czy też naszymi wnukami. Dlatego chciałbym tutaj zaapelować o taki rozsądek w tym wszystkim i dziękuję tym posłom, którzy rzeczywiście wspierają nas, także w tej dyskusji, że nie jesteśmy tutaj zbyt mocno uprzywilejowani. Aczkolwiek dziękujemy za to, z czego korzystamy. A z drugiej strony nie chcielibyśmy być zakładnikami Polaków w Niemczech. My przecież, jako środowisko mniejszości, z nimi współpracujemy. Przez wiele lat prowadziliśmy pracę w ramach okrągłego stołu i pewne kwestie regulowaliśmy. Ale nie możemy się zgodzić na to, żeby w ten sposób postępować.

Ostatnia rzecz. Proszę pamiętać, szczególnie tutaj mówię do przedstawicieli komisji edukacji, że to jest subwencja ogólna podwyższona, która nie trafia do struktur mniejszości, tylko trafia do samorządów gminnych. To samorządy gminne tymi środkami dysponują, realizując zadania z zakresu nauczania języka mniejszości narodowych i etnicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że wszyscy koledzy, członkowie komisji edukacji, którzy od lat przyglądają się różnym sprawom edukacyjnym, dobrze sobie zdają sprawę z tego, jak ten system jest skonstruowany i dokąd dokładnie skierowane są tego rodzaju środki.

A państwa posłów chciałbym prosić, zanim się rozkręcicie i zaczniecie analizować emocjonalnie 1000-letnią historię polsko-niemiecką, to odwołuję się tu do wypowiedzi pana ministra, który w mojej ocenie bardzo dobrze i z rozwagą zaproponował, że jest to jednak zagadnienie, które musi być przeanalizowane na wielu płaszczyznach, żeby rzeczywiście w finale podjąć odpowiedzialną decyzję w sprawie tego rodzaju poprawki. Liczę, że ta informacja do państwa posłów dotarła. Rozumiem też, że pan minister tym samym deklaruje, że tej sprawie się przyjrzy i do tematu, jeśli będzie taka konieczność, wrócimy.

Jeszcze ostatni głos w dyskusji pan poseł Zbigniew Dolata i pan Baszczyński i zamykamy dyskusję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Nie sposób nie odnieść się do tych głosów, które tutaj padły na tej sali z ust polityków opozycji, dotyczących wysokości subwencji oświatowej. Naprawdę, jeśli pani poseł Szumilas, która przecież była ministrem edukacji, mówi, że wzrost subwencji za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości został pochłonięty przez inflację, to jest to argument naprawdę, mówiąc kolokwialnie, poniżej pasa, bo w czasach rządów Platformy inflacja była przecież wyższa nawet niż w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Mogę podać, jakie to były dane dotyczące inflacji: w roku 2008 – 4,2%, 2009 – 3,5%, 2010 – 2,60%, 2011 – 4,3%, 2012 – 3,7% itd. Natomiast subwencja oświatowa za waszych rządów wzrastała, ale daleko wolniej niż w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Podam, pani poseł, że np. w roku 2014, porównując wydatki subwencji oświatowej do roku 2013, to subwencja zmalała, bo w roku 2013 to było 39 700 000 tys. zł, mniej więcej, a w roku 2014 – ok. 39 200 000 tys. zł. Zatem proszę naprawdę nie używać tego typu argumentów, które nijak się mają do rzeczywistości. Finansowanie oświaty za waszych rządów było niewystarczające. W czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości subwencja oświatowa bardzo szybko rośnie. Pierwszy budżet w całości konstruowany przez nas, czy w każdym razie w roku, w którym rządziliśmy, 2016, subwencja oświatowa – 41 500 000 tys., w roku 2020 to już jest blisko 51 000 000 tys., w roku obecnym – 52 000 000 tys., i plan na kolejny znamy: 53 300 000 tys., więc jest to zdecydowany wzrost subwencji oświatowej.

Oczywiście zawsze samorządy będą narzekały, że – jak oni to nazywają – muszą dopłacać do oświaty. Tylko samo pojęcie „subwencja" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza zapomogę. Jest dokładnie odwrotnie: zadania oświatowe są zadaniami własnymi jednostek samorządu terytorialnego, czyli wszelkie środki własne, które przeznaczają samorządy, to są środki na zadania własne, i otrzymują na realizację tych zadań wsparcie ze strony rządu. Używając tej retoryki, którą próbują, niestety z pewnym skutkiem, uprawiać samorządy, to mógłbym powiedzieć tak: wyobraźmy sobie rodzica, który mówi w ten sposób: „500 plus nie wystarcza mi na utrzymanie mojego dziecka. Ja muszę dopłacać do utrzymania mojego dziecka To jest skandal! Trzeba podwyższyć 500 plus, bo inflacja mi zjada, bo potrzeby mi wzrosły. Ja nie mogę za 500 plus utrzymać mojego dziecka". To przecież ktoś, kto używałby tej retoryki zostałby wyśmiany. Ludzie powiedzieliby: „Chwileczkę, to jest twoje dziecko, więc Twoim zadaniem jest jego utrzymanie. Jak tobie państwo pomaga w tym utrzymaniu, to świetnie, ale ty nie możesz od państwa się domagać, żeby twoje zadanie własne zostało przełożone na barki państwa". Dokładnie tak samo jest z zadaniami oświatowymi – bo tutaj też słyszałem na tej sali takie głosy: „Ale wzrosły ceny energii elektrycznej, ceny wody".

Dobrze, ale jest druga strona tego medalu, czyli wzrost udziału w Picie jednostek samorządu terytorialnego. Myślę, że pan minister dokładnie poda te dane dotyczące wzrostu udziału w Picie, czyli wzrost dochodów własnych samorządu. Ale z czego on wynika? On wynika z polityki rządu Prawa i Sprawiedliwości. Przecież to jest, po pierwsze,

poprawa ściągalności podatków, po drugie, zmniejszenie bezrobocia, po trzecie, wzrost płac i jeszcze wiele innych czynników, które złożyły się na to, że dochody budżetu państwa z PIT-u są większe… Zresztą z CIT-u również. Za rządów Platformy i PSL-u te pieniądze po prostu wypływały, jakby lać je do durszlaka, i samorządy dochody własne miały na niższym poziomie. Za naszych rządów te dochody zdecydowanie wzrosły, i to mimo różnego rodzaju obniżek podatków. Bardzo często też samorządowcy mówią: „To straszne, nie płacą podatku młodzi ludzie do 26. roku życia, co wpływa na obniżenie naszych dochodów". Chwileczkę, ale ta ulga podatkowa czy ten zerowy PIT dla osób do 26. roku życia, to jest przecież korzyść dla mieszkańców tych gmin, tych jednostek samorządu terytorialnego. Oni są beneficjentami – dzięki temu mogą sobie pozwolić na różnego rodzaju wydatki, których nie poczyniliby, gdyby tej ulgi nie mieli. Te pieniądze zostają na terenie zarządzanym przez wójtów, burmistrzów, prezydentów tych jednostek samorządu terytorialnego. Czyli generalnie sytuacja finansowa samorządów jest za rządów Prawa i Sprawiedliwości zdecydowanie lepsza niż za rządów Platformy i PSL-u.

Zawsze jest tak, że na pewne zadania będzie deficyt środków. Chyba każdy rozsądny człowiek doskonale rozumie, że potrzeb jest więcej niż dostępnych środków. Sprawdziliśmy to przy okazji Polskiego Ładu. Złożono wniosków inwestycyjnych… Gminy, powiaty, województwa złożyły zapotrzebowanie na bodajże dziewięćdziesiąt kilka miliardów złotych; 23 000 000 tys. zł przeznaczono na realizację tych zadań – czyli znaczna część, blisko 30% tych potrzeb zostanie zaspokojonych. Dzięki komu? Dzięki polityce gospodarczej rządu Prawa i Sprawiedliwości. A to jest tylko pierwszy etap, pierwsze rozdanie tych środków z Polskiego Ładu. I teraz wszyscy, którzy dzisiaj tak rwą szaty nad tą sytuacją finansową samorządów, niech uderzą się we własne piersi, kiedy domagają się na forum unijnym – a przecież jest to większość polityków totalnej opozycji – i mówią: „Niech Unia wstrzyma finansowanie Polski, niech Unia nauczy Polaków, że nie należy głosować na rząd Prawa i Sprawiedliwości". To przecież działacie właśnie na szkodę.

W momencie kiedy mówimy o subwencji oświatowej… kiedy mówicie o subwencji oświatowej…

Wiem, że to boli… Ja wiem, wiem: chcielibyście, żeby to pozostało bez echa, ale nie pozostanie bez echa. Zwłaszcza że Polacy to widzą. Widzą to, że domagacie się tego, żeby zagłodzić Polskę, żeby Polaków nauczyć rozumu, mówiąc kolokwialnie, poprzez odcięcie środków finansowych, i Polacy mają, zdenerwowani na rząd Prawa i Sprawiedliwości, zagłosować na was. Tylko że na szczęście Polacy są mądrym narodem i widzą doskonale, że ci, którzy szkodzą, nie powinni być wybierani, bo nie walczą o polskie interesy.

Czyli krótko mówiąc, te środki, które my, jako państwo, wypracowujemy, które wynegocjowaliśmy w ramach i ram finansowych, czyli tego budżetu wieloletniego Unii Europejskiej, oraz planu odbudowy, jeśli one wpłyną do Polski, a powinny wbrew waszym różnym działaniom, to sytuacja będzie zdecydowanie lepsza. Również sytuacja oświaty, bo bardzo wiele jednostek samorządu terytorialnego, również w moim powiecie, występowało o dofinansowanie w obecnym rozdaniu Polskiego Ładu na cele oświatowe. Na przykład gmina Niechanowo na termomodernizację szkół – 7 500 000 tys. zł. Mała wiejska gmina nigdy nie poradziłaby sobie z takim zadaniem. Dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości odbędzie się termomodernizacja szkół, będą mniejsze wydatki na energię cieplną, w związku z tym będą mniejsze koszty utrzymania szkół. I to jest właściwy kierunek, który rząd Prawa i Sprawiedliwości twardo realizuje – wbrew waszym takim, powiedziałbym, już rytualnym narzekaniom i kwękaniu, jak to słusznie określił was nowo stary szef Donald Tusk. Nie kwękajcie, przynajmniej nie przeszkadzajcie. Naprawdę sobie poradzimy z oświatą i będzie się rozwijała. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Minuta ad vocem, Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Po pierwsze, moja gmina straci na Polskim Ładzie 10 000 tys. zł, a na przedszkole dotacji w ramach inwestycji lokalnej nie otrzymała, bo nie koleguje się z posłem Prawa i Sprawiedliwości. To jest pierwsza konkluzja.

Druga konkluzja. Panie pośle, w 2007 r., kiedy po was przejmowaliśmy edukację, subwencja wynosiła 28 204 000 tys. zł, w 2015, kiedy oddawaliśmy edukację, subwencja wynosiła 40 376 000 tys. zł – to jest 12 000 000 tys. zł. Gdybyśmy te 12 000 000 tys. zł przeliczyli przez inflację waszych rządów, to na 2020 r. to byłoby 13 000 000 tys. zł, a po roku 2021 – 14 000 000 tys. zł. Zatem, żeby dogonić wzrost subwencji, który my zostawiliśmy, powinniście zwiększyć subwencje o 14 000 000 tys. zł – i o tym mówiłam. Proszę nie przytaczać danych półprawd, które nie są prawdą.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Bo subwencja za czasów Platformy i PSL-u wzrosła o 12 000 000 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Dziękuję.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
A naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego potwierdzają w pracy naukowej, że po 1990 r. czas, kiedy płace nauczycieli wzrosły najwięcej, to są lata 2008-2012.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):
A potem wstrzymaliście podwyżki.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
I proszę sobie…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Szanowni państwo, ad vocem, umówiliśmy się: minuta.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Jedno zdanie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Ostatnie.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):
Hańbą jest to, że dzisiaj nauczyciel stażysta zarabia najniższą minimalną płacę, a państwo nie chcecie podwyższyć wynagrodzeń od 1 stycznia 2021 r. i chwalicie się tym, że podwyżki płac sfinansujecie z kieszeni nauczycieli i z kieszeni samorządów terytorialnych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Pan przewodniczący Baszczyński, ostatni głos w dyskusji, bardzo proszę.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:
Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, Związek Nauczycielstwa Polskiego krytycznie odniósł się do projektu budżetu na oświatę w części budżetowej 82. Tę opinię do tego projektu mam na piśmie i pozwoli pani przewodnicząca i pan przewodniczący, że po moim krótkim wystąpieniu tę opinię państwu przekażę. To, co skłoniło nas do tak krytycznej opinii, to fakt, iż projekt budżetu na rok 2022 na oświatę to tak naprawdę budżet stagnacji. Chcę przypomnieć, że w stosunku do wydatków państwa wydatki na oświatę rosną tylko o 0,4%, w stosunku do PKB tylko o 0,2%. Część oświatowa rośnie o 2,6%, ale chcę przypomnieć, że jeżeli porównamy 2020 do 2021 r., w którym było 4,2%, czyli jest tutaj spadek.

Ale chcę zwrócić uwagę państwa posłów na rzecz, która tutaj była już podnoszona m. in. przez panią poseł Szumilas, i nie tylko – to są sprawy wzrostu wynagrodzeń. Słuchajcie państwo, chcę przypomnieć, że kończący się rok to rok zamrożenia wynagrodzeń. To, co państwo nam przygotowaliście w projekcie, to jest kolejny rok zamrożenia kwoty bazowej, czyli inaczej mówiąc, nauczyciele wzrost wynagrodzeń otrzymają dopiero od 1 września 2022 r. Jesteśmy w tej chwili jako grupa zawodowa na czwartym miejscu od końca, jeśli chodzi o kraje OECD. Nasze wynagrodzenie stanowi ok. pięćdziesięciu

kilku procent wynagrodzenia w krajach Unii Europejskiej. Ponieważ jest tak doskonała sytuacja budżetowa – słucham premiera, dlaczego mam w to nie wierzyć? – to wnioskujemy, żeby rezerwa w pozycji 29 była wykorzystana na wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2022 r. Mam taką poprawkę i bardzo proszę państwa posłów, żebyście tę poprawkę przyjęli, a wcześniej żeby któryś z posłów tę poprawkę przejął.

Chcę również państwa poinformować, bo tutaj tak wiele było powiedziane o budżecie samorządów. Otóż ta rezerwa 29 na wzrost wynagrodzeń od 1 września, która będzie związana z pragmatyką; kiedy jeszcze usłyszałem z ust pana ministra, że tam jest około 700 000 tys. zł na edukację włączającą, to mówię państwu z pełną odpowiedzialnością, będzie brakowało co najmniej 1 500 000 tys. zł na sfinansowanie wynagrodzeń nauczycieli subwencjonowanych. Taka jest skala problemu.

Państwo mówicie m.in. o tym, że subwencja oświatowa to nie jest na pełne pokrycie zadań oświatowych. To może poprzyjcie państwo projekt inicjatywy obywatelskiej, który leży od kwietnia tego roku. Ta inicjatywa uzyskała poparcie wszystkich klubów parlamentarnych Zgłaszaliśmy do pani marszałek w lipcu, żeby odbyły się prace w komisjach edukacji i samorządu. No i co? Nawet nie ma żadnej reakcji. Przypomnę, że po raz drugi ta inicjatywa miała swoje pierwsze czytanie! Tam jest bardzo wyraźna wskazówka: wynagrodzenia nauczycieli są po stronie budżetu państwa. Dlaczego nie pójdziecie państwo na tego typu rozwiązania? Przepraszam, może to za duże słowo, ten spór między tymi, którzy mówią, że pewne zadania albo wszystkie zadania są po stronie samorządu, a inni mówią inaczej, po prostu by się zakończył. Skoro my jesteśmy co do tego przekonani, skoro na poziomie centralnym określa się wynagrodzenia, to dlaczego państwo, budżet państwa nie może wziąć na swój, przepraszam za to sformułowanie, garnuszek właśnie tego elementu?

Najkrócej mówiąc, gorąca prośba, żeby posłowie, zwłaszcza nauczyciele, którzy są dzisiaj posłami, poparli poprawkę pozwalającą na wzrost wynagrodzeń od 1 stycznia 2022 r. Nie możemy czekać kolejnego roku z zamrożonymi wynagrodzeniami. Przypomnę państwu posłom, że nagrodzenie nauczyciela stażysty wynosi 2 949 zł, a więc będzie mniejsze niż minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia w roku 2022. I to jest ten dramat. Jeżeli chcemy przyciągnąć do tego zawodu nauczycieli, jeżeli chcemy, żeby ludzie nie odchodzili z pracy, to ten problem powinien być rozstrzygnięty. Apeluję do parlamentarzystów, do posłów, bez względu na opcję polityczną, żeby rozwiązać ten problem i żeby do nauczycieli od stycznia przyszły pieniądze. My na to czekamy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Pani przewodnicząca, Wysoka Rado, w wypowiedziach – oczywiście, zabarwionych dużymi emocjami, ale to jest spowodowane na pewno faktem, że nam wszystkim na kształceniu młodzieży i dobrym systemie edukacji zależy, to jest zrozumiałe – chciałbym oddzielić te rzeczy, które są przedmiotem dzisiejszej naszej analizy, od tych rzeczy, które wykraczają poza te ramy. Szanowni państwo, budżet przedstawiany na kolejny rok jest budżetem, który bazuje na istniejącym systemie i istniejących podziałach odpowiedzialności. W związku z tym nie możemy przy omawianiu budżetu powiedzieć, że tak ułożymy budżet dla oświaty, że on wymusi zmiany systemowe. To jest przestawienie z nóg na głowę, akurat w tym przypadku. W naturalnej konsekwencji, pozwolicie państwo, że nie będę specjalnie poświęcał uwagi na rozpoczęcie czy kontynuowanie dyskusji zmian systemowych, bo rzeczywiście to nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Natomiast są kwestie takie, żeby zdać sobie sprawę, że mamy rzeczywiście wyzwania dużego kalibru i jakbyśmy chcieli li tylko o różnych aspektach relacji z samorządami rozmawiać, to musielibyśmy przyznać, że w okresie od roku 2015 do roku 2020 dochody ogółem jednostek samorządu terytorialnego wzrosły o 53,2%, czyli o kwotę blisko 106 000 000 tys. zł. To jest już poziom 305 000 000 tys. zł. To tylko jeden taki aspekt, ale zdajemy sobie sprawę, że plany związane z Polskim Ładem będą niosły za sobą skutek. Jak państwo wiecie doskonale, jest przygotowany cały pakiet na zniwelowanie tych

skutków. Nawet dzisiaj wspomniałem, nie wiedząc, że takie wątki się pojawią, że już w tym roku jest kwota 8 000 000 tys. zł przeznaczona dla samorządów, niejako awansem, bo przecież jeszcze skutków Polskiego Ładu nie mamy, a już, że tak powiem, staramy się wyprzedzająco wspierać samorządy.

Jak wspomniałem, jeżeli patrzylibyśmy całościowo, to w tym systemie, który jest, i gdzie samorządy odpowiadają w dużej mierze za bazę, z jakiej korzysta oświata, to przypomnę, że w krajowym planie odbudowy mamy na cele związane z procesem edukacji przypisanym do aktywności ministerstwa edukacji 7 300 000 tys. zł. Wspomniane przeze mnie i tu przez pana posła kwestie inwestycji strategicznych, kwestie właśnie tego wspierania inwestycyjnego samorządów. Policzymy to, tak jak obiecałem, bo to jest świeże rozdanie, wyłączymy z tego rozdania kwestie oświatowe. Ale to są, proszę państwa, też kwestie, które będą owocowały nawet nie dziesiątkami milionów, tylko pewnie będziemy liczyć w miliardach. Nie można od takich wyzwań abstrahować. Nie chcę się wdawać w analizę, bo musielibyśmy trzymać się sztywno faktów i takiego rzetelnego liczenia,

Jeśli chodzi o subwencje, zmiany przez lata, kwestie dofinansowania, niedofinansowania. Tutaj pan poseł zwrócił uwagę i ta analiza taka historyczna musiałaby też być analizą łącznego liczenia skutków inflacji i wszelkich aspektów. Mogę powiedzieć, że sytuację, jeśli chodzi o odniesienie do PKB, mamy stabilną, tutaj nie ma jakichś załamań. Wręcz te kwoty, o których mówimy, pokazują kwestie rozwojowe.

Mówiliśmy o tych 3 000 000 tys. zł. Stawiajmy sprawę uczciwie: nie można wzrostów rok 2019 do 2020 pokazywać razem ze środkami na wynagrodzenia, a później pomijać fakt, że w rezerwie jest 3 800 000 tys. zł i tego już nie liczyć, tylko mówić, że jest wzrost 2%. Jest to, że tak powiem, żonglowanie faktami.

Natomiast czym innym jest zakończenie tego dialogu ze środowiskiem. Jak on się skończy, to zobaczymy. Ale mamy rzeczywiście taki dylemat, czy stażysta będzie bardziej zadowolony, jeżeli otrzyma podwyżkę 6%, czy będzie bardziej zadowolony, jak dokończymy rozmowy i jego zasadnicze wynagrodzenie wzrośnie o 36%. Wybór – wybór. Oczywiście te 3 000 000 tys. zł starczy na te 6%, ale w tym momencie kończymy cały dialog, wyręczamy wszystkie aspekty aktywności związków zawodowych. Związki zawodowe pewnie poczytałyby to jako wielką przegraną, bo oczywiście jak byłoby postanowienie innego wykorzystania tych środków z rezerwy i niedoprowadzenia do finału tych rozmów, to pewnie finał byłby taki, że wkraczamy w środek rozmów i nie pozwolimy dokończyć. Natomiast pamiętajmy, że jednak te 3 000 000 tys. zł są znaczącą kwotą i jakbyśmy przeliczyli na skalę całego roku, to ten poziom 6% byłby na pewno gwarantowany.

Oczywiście dyskusja o energii jest dyskusją ogólnoświatową, a na pewno europejską. Na pewno dotyczy wszystkich dziedzin życia i wydatków domowych, wydatków w oświacie i wydatków w przemyśle. Jest to wyzwanie, tak jak mówię, nie tylko nasze, bo tutaj na razie te wszystkie – intuicyjnie być może – przed laty wykonane ruchy, podjęte decyzje sprawiają że jeszcze buforujemy to zjawisko, ale ono jest rzeczywiście przekraczające wszelkie doświadczenia światowe. Na pewno nad tym całościowo musimy się zastanawiać; nie tylko w aspekcie jednego obszaru związanego z budżetem, ale całości.

To są te najważniejsze wyzwania.

No i oczywiście emocjonalna dyskusja. Już powiedziałem, jakie jest stanowisko, które reprezentuje ministerstwo w kontekście poprawki. Natomiast ponieważ było konkretne pytanie, to jeśli chodzi o właśnie środki przeznaczane na naukę języka niemieckiego, to jest rzeczywiście ta kwota ponad 236 000 tys. zł. Pozwolicie państwo, że nie będę czytał tutaj w skali wszystkich województw, województwo opolskie to jest blisko 105 000 tys. zł, drugie w kolejności jest województwo śląskie – prawie 90 000 tys. zł, później warmińsko-mazurskie, pomorskie, ale są takie województwa, gdzie nie ma w ogóle takiego zjawiska. To tak, odpowiadając na pytanie, jak ta proporcja między województwem opolskim a resztą Polski w tym temacie wygląda.

Pani przewodnicząca, tyle. Natomiast edukacja włączająca, było to mówione: w rezerwie mamy 700 000 tys. zł na ten cel. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Szanowni państwo…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, chciałabym przedstawić poprawkę.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani poseł, skończyliśmy dyskusję. Poprawkę przedstawił pan przewodniczący Baszczyński…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca, pani uniemożliwia nam przedstawienie poprawki.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

…państwo ją przyjęliście. Wszyscy wiemy, naprawdę.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie wiemy, pani przewodnicząca, bo chcemy 3 800 000 tys. zł przeznaczyć na płace już, a w czasie drugiego czytania chcemy dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia nauczycieli od września, już po zakończeniu rozmów ze związkami zawodowymi. Poprawka dotyczy natychmiast…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale to już to już przewodniczący Baszczyński wytłumaczył, pani przewodnicząca. Lepiej nam się będzie pracowało, jak będziemy się nawzajem szanować. Pan Baszczyński wyczerpał swój czas całkowicie, wyczerpująco, nikt mu nie przerywał, wszystko mógł wytłumaczyć, państwo przejęliście poprawkę, a pani mi zarzuca, że nie może wytłumaczyć poprawki.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Właśnie, nie zdążyliśmy powiedzieć, że przejmujemy.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To powiedziałam, pani przewodnicząca, i zgłosiła mi to pani poseł Dziemianowicz-Bąk. Wszystko jasne.

Jeszcze króciutko chce się do tego odnieść pan minister.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Niezależnie od tego, kto przejmie poprawkę, to jeszcze raz zwrócę uwagę, że przed chwilą powiedziałem, że w tej rezerwie 29 jest 700 000 tys. zł przeznaczone na edukację włączającą. W związku z tym, jeżeli poprawka przeznaczałaby całą kwotę, to znaczy, że państwo chcecie przesądzić o braku środków na edukację włączającą. Wydaje się, że posunięcie ryzykowne.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Znajdziemy te pieniądze w czasie drugiego czytania, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, głosujemy, szanowni państwo. Najpierw będziemy głosować nad poprawką w części 82 – to była ta zgłoszona przez pana posła Kowalskiego. Czy wszyscy państwo się zalogowaliście? Proszę sprawdzić. Możemy głosować? Jesteśmy gotowi, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Janusza Kowalskiego? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę o wyniki.

Głosowało 44 posłów, za – 8, przeciw 35, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Komisje poprawkę odrzuciły.

To tyle jeśli chodzi o ten dział, zatem mogę państwa zapytać: czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania projektu budżetu państwa w części 82?

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeszcze nasza poprawka.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

To jest następna część, szanowni państwo.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

No nie do końca, pani przewodnicząca, bo dotyczy też części 82.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze. Głosujemy wobec tego poprawkę zgłoszoną przez pana Baszczyńskiego…

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bo dotyczy podwyższenia subwencji, więc nie możemy jej…

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

…przejętą przez kolegów posłów…

Poseł Piotr Borys (KO):

Kto jest za podwyżką dla nauczycieli?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

…z opozycji, bardzo proszę. Jesteśmy gotowi do głosowania?

Poseł Piotr Borys (KO):

Kto jest za podwyżką dla nauczycieli?

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zaproponowanej przez pana Baszczyńskiego, przejętej przez posłów? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki.

Głosowało 45 posłów; za – 18, przeciw – 27, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że poprawka została przez Wysokie Komisje odrzucona.

Zatem, żeby było prościej, poddaję pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w części budżetowej 82 – Subwencje ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie części oświatowej.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem? Kto z państwa jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyniki.

Poseł Piotr Borys (KO):

Nie daliście podwyżek nauczycielom, więc jesteśmy przeciw.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosowało 45 posłów; za – 27, przeciw – 14, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły wniosek o pozytywne zaopiniowanie tej części budżetu.

Przechodzimy do części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji: 11, 26 29 i 52. Głosujemy.

Poseł Krystyna Szumilas (KO):

Teraz dopiero głosujemy rezerwę 29.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Głosujemy. Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu państwa w tej części. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

Głosowało 44 posłów; za – 42 przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Wniosek przez Wysokie Komisje został przyjęty.

Proponuję odbyć głosowanie również nad wnioskiem o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu do części budżetowej 85. Są to budżety wojewodów w zakresie działów 801 i 854. Bardzo proszę.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o pozytywne zaopiniowanie? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki.

44 posłów głosowało; 28 za. 4 przeciw, wstrzymało się 12 posłów.

Wszystko jasne. Możecie państwo swoje głosowania pokazywać wyborcom.

Stwierdzam, że Komisje wniosek o pozytywne zaopiniowanie przyjęły.

Zatem Komisje, po głosowaniu nad poprawkami, zaopiniowały pozytywnie projekt ustawy budżetowej na rok 2022, druk nr 1624, w zakresie części budżetowej 82, części budżetowej 83, części budżetowej 85.

Pozostaje nam wybór posła przedstawiającego naszą opinię na posiedzeniu Komisji Finansów. Chciałabym zaproponować pana posła Sławomira Skwarka, doświadczonego w tym zakresie. Czy się zgadza?

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Z prawdziwą przyjemnością podejmę się po raz kolejny tej misji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem naszym sprawozdawcą zostaje poseł Sławomir Skwarek.

Upoważniam ewentualnie – to też państwa informuję – do ostatecznej redakcji tekstu członków Prezydium Komisji. Rozumiem, że się państwo zgadzacie.

Porządek dzienny został wyczerpany. Zapis w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu do państwa dyspozycji.

Zamykam posiedzenie.